
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 14/12(156), 58-59

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

1.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO — IZBA KARNA z dnia 2 maja 1969 r. III KR 41/69*

Zawiązany stosunek obrończy, jeśli upoważnienie nie zostanie cofnięte przez oskarżonego, odnosi się do całego postępowania, nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia.

W związku z powyższym ustanowiony obrońca nie tylko może na zasadzie udzielonego przedtem upoważnienia po-

dejmować wszelkie czynności zmierzające do prawidłowego wykonania wyroku, ale zachowuje także prawo brania udziału w rozprawie, na której ma zapaść wyrok łączny. Wkłada to na sąd obowiązek zawiadamiania ustanowionego z wyboru obrońcy o terminie rozprawy.

* Przedruk tezy z OSPiKA 1970, z. 9, poz. 169. Głosę do tego wyroku (tamże zamieszczoną) napisał adw. Z. Czeszejko.

2.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO — IZBA KARNA z dnia 26 lutego 1970 r. VI KR 2/70*

Przepis art. 6 § 5 ustawy z dnia 22 maja 1958 r. o zastrzeżeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz. U. Nr 34, poz. 152) oraz wydane na podstawie delegacji ustawowej zarządzenie wykonawcze Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 września 1958 r. (Dz. U. Nr 58, poz. 191) określają, że prawa oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy realizowane są w postępowaniu przyspieszonym, przez dyżury adwokatów przy sądach orzekających w tym postępowaniu. Dyżury te ustalają właściwe rady adwokackie.

Wynika stąd, że na podstawie przepisu szczególnego możliwość skorzystania z pomocy dyżurnego adwokata w zasadzie wyczerpuje w postępowaniu przyspieszonym prawa oskarżonego zastrzeżone art. 76 k.p.k. z 1928 r. Nie oznacza to, aby sąd władny był oddać wniosek oskarżonego zmierzający do udzielenia pełnomocnictwa innemu adwokatowi obecnemu na miejscu czy też mogącemu przybyć do sądu w krótkim czasie przed końcem posiedzenia. Uwzględnienie bowiem takiego wniosku nie godzi w szybkość postępowania, na straży której stoją omówione wyżej

* Przedruk tezy z OSPiKA 1970, z. 9, poz. 171.

przepisy o prawie korzystania z pomocy obrońcy w postępowaniu przyspieszonym. Jeżeli skorzystanie z pomocy innego adwokata byłoby na tym samym posiedzeniu niemożliwe, to wszelkie

oświadczenia oskarżonego zmierzające do udzielenia pełnomocnictwa innemu adwokatowi muszą być przez sąd wnikliwie rozważone.

PRASA O ADWOKATURZE

Opublikowana w „Kurierze Polskim” (nr 264 z dnia 10 listopada br.) rozmowa z wiceprezesem Naczelnej Rady Adwokackiej, posłem na Sejm adw. Rudolfem Szurą, opatrzona tytułem *W zespołach adwokackich*, odbyła się w przededniu wyborów kierowników zespołów adwokackich w całym kraju. Dało to okazję do przekazania opinii publicznej garści informacji o aktualnych sprawach związanych z działalnością podstawowych komórek organizacyjnych adwokatury, jakimi są zespoły adwokackie.

W wyniku przeprowadzonej przez przedstawiciela gazety red. Radosława Ostrowicza rozmowy zarysował się obraz węzłowych zagadnień, składający się na dzisiejszy stan organizacyjny i działalność adwokatury.

„Wybory kierowników zespołów — oświadczył wiceprezes NRA adw. R. Szura — są sprawą szczególnie ważną. Od ich prawidłowej pracy, od operatywności, osobistego autorytetu, wiedzy i zaangażowania w poważnej mierze zależy praca całego kolektywu. Kierownik powinien bowiem dbać o należyty poziom usług świadczonych przez zespoły, o właściwą postawę społeczną, etyczną i zawodową jego członków, jak również stwarzać im możliwie najlepsze warunki pracy. Prawidłowe działanie zespołów adwokackich, w których ramach adwokatura polska wykonuje pracę zawodową, jest oczywiście sprawą nie tylko samych adwokatów. Opinia społeczna interesuje się pracą adwokatury i jej samorządu, w szczególności zaś tym, jak zdaje egzamin uspołecznienie adwokatury w nowych formach ustrojowych.”

W toku rozmowy wiceprezes NRA podał szereg informacji o stanie organizacyjnym i warunkach pracy zespołów adwokackich. Co do tej ostatniej kwestii, nadmienił, co następuje:

„Są one wprawdzie lepsze niż przed kilku laty, ale jeszcze dziś aż w 134 zespołach lokale są nieodpowiednie, złe, często wręcz uniemożliwiające pracę jego członkom, jak również prowadzenie rozmów z klientami, które z natury rzeczy winny mieć charakter poufny. Dzięki wysiłkom samorządu, kosztem ok. 28 mln złotych, w 130 zespołach nastąpiła poprawa sytuacji lokalowej. Jest to jednak poprawa niewystarczająca w stosunku do istotnych potrzeb. Nie jest uregulowana sprawa przydziału lokali na potrzeby zespołów. Niejednokrotnie w miastach powiatowych, a nawet wojewódzkich zespoły mieszczą się w jednoizbowych pomieszczeniach. Starania organów samorządowych często nie są w stanie pokonać istniejących trudności w uzyskaniu niezbędnego lokalu dla zespołu adwokackiego. Widzą one konieczność włączenia przez władze terenowe potrzeb zespołów adwokackich na lokale użytkowe do ogólnej puli lokali tego typu. Skoro zespoły adwokackie świad-